

dr hab. Magdalena Śmieja-Nęcka
Zakład Psychologii Społecznej
Instytut Psychologii UJ



**UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE**

Instytut Psychologii

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Witowskiej

„Czas psychologiczny a funkcjonowanie poznawcze”

Dla Rady Naukowej Dyscypliny Psychologia

Uniwersytetu Warszawskiego

Certyfikat Jakości Kształcenia
2011-2016



Konferencja Rektorów
Uniwersytetów Polskich

Rozprawa doktorska mgr Joanny Witowskiej dotyczy relacji pomiędzy czasem psychologicznym a funkcjonowaniem poznawczym. Punktem wyjścia empirycznych poszukiwań Autorki jest *Teoria Perspektywy Czasowej* Zimbardo i Boyda (1999) opisująca perspektywę czasową jako „proces, często nieuświadomiony, w którym stale nabywane doświadczenia osobiste i społeczne są przypisywane do określonych kategorii czy ram czasowych; kategorie te nadają spójność i znaczenie wydarzeniom oraz porządkują je”. Mimo iż ta pierwotna definicja kładzie nacisk na procesualny aspekt perspektywy czasowej, większość badań jej dotyczących plasuje się w nurcie dyspozycyjno-różnicowym, i w nim również odnajduje się Doktorantka. Zakładając dyspozycyjny charakter perspektywy czasowej, Joanna Witowska określa ją jako „poznawczą tendencję w zakresie doświadczeń temporalnych” i poszukuje jej związków z różnymi aspektami funkcjonowania poznawczego. Powiązaniem, lecz odrębnym wątkiem badawczym opisanym w dorobku Autorki jest związek percepcji czasu (subiektywnego upływu czasu oraz oszacowania czasu trwania) ze zrównoważoną perspektywą czasową i efektywnością procesów poznawczych.

ul. Ingardena 6
30-060 Kraków
Tel. +48 / 12-663-24-17
Fax. +48 / 12-663-24-15
www.psychologia.uj.edu

Praca doktorska przedstawiona do recenzji składa się z pięciu artykułów opublikowanych w recenzowanych i wysoko punktowanych czasopismach naukowych: *Intelligence, Personality and Individual Differences, Frontiers in Psychology, Time and Society* oraz *Current Psychology*. Teksty artykułów poprzedzone zostały obszernym wprowadzeniem, w którym Autorka przedstawia ideę swoich badań, wyjaśnia ich założenia, kompiluje i omawia zbiorczo uzyskane wyniki. W tej części pracy Doktorantka w sposób płynny i przekonujący prowadzi wywód wyjaśniający logikę stojącą za wyborem określonych założeń, metod i procedur badawczych. Sugestywny styl argumentacji i klarowność wprowadzenia dość dobrze tuszują niedoskonałości raportowanych później badań, co z jednej strony dobrze świadczy o umiejętnościach pisarskich Autorki, z drugiej – stanowi pewne zagrożenie dla jej przyszłej działalności naukowej (o czym traktuje dalsza część recenzji).

Przedstawione do recenzji publikacje świadczą o bardzo wysokich kompetencjach Autorki zarówno w sferze projektowania, jak i przeprowadzania badań, a także w zakresie analizowania ich wyników oraz profesjonalnego raportowania ich. Udział Joanny Witowskiej w kolejnych tekstach staje się coraz większy i ważniejszy (od udziału w grantie Promotora, do objęcia roli pierwszej autorki artykułu opisującego międzynarodowy projekt), co obrazuje jej szybki rozwój naukowy i rosnącą samodzielność. Ponieważ włączone w pracę doktorską artykuły naukowe były już recenzowane, nie będę tutaj ponownie szczegółowo analizować ich treści, odniosę się raczej do zalet i słabości całego dorobku badawczego Autorki.

Temporalna osobowość a funkcjonowanie poznawcze

W trzech spośród pięciu opublikowanych we współpracy z promotorem oraz innymi badaczami badaniach, Autorka podjęła próbę odnalezienia związku pomiędzy tendencją do skupiania się na określonej perspektywie czasowej a funkcjonowaniem poznawczym. Hipoteza leżąca u podłoża wymienionych badań dotyczyła dodatniej korelacji efektywności wykonywania zadań poznawczych z tymi wymiarami perspektywy czasowej, które są uznawane za adaptacyjne (przeszła pozytywna, przyszła) i ujemnej korelacji z tymi, które określa się jako nieadaptacyjne (przeszła negatywna i

teraźniejsza fatalistyczna). Wyniki pierwszego badania nie dowiodły istnienia oczekiwanej korelacji między poziomem inteligencji a adaptacyjnymi perspektywami czasowymi, wskazały natomiast na słabe ujemne korelacje pomiędzy testami inteligencji płynnej i werbalnej a perspektywą przeszłą negatywną i teraźniejszą fatalistyczną. Naturę związku poszczególnych funkcji i zdolności poznawczych z koncentracją na określonych perspektywach czasowych pozwoliło zrozumieć włączenie do kolejnego badania zmiennych opisujących stany afektywne (Matthews i in., 2002). Jak się okazało, związek perspektyw czasowych z efektywnością funkcjonowania poznawczego zapośredniczony jest przez stany emocjonalne i motywacyjne: za negatywny związek przeszłej negatywnej perspektywy czasowej z inteligencją odpowiada niepokój, który badani odczuwali w laboratorium, natomiast za związek między inteligencją a teraźniejszą fatalistyczną perspektywą odpowiedzialny jest brak motywacji oraz martwienie się. Analogiczne rezultaty pojawiły się w kolejnych badaniach, w których poza poziomem inteligencji analizowano efektywność takich funkcji wykonawczych jak hamowanie (publikacja w *Time & Society*), przełączanie oraz odświeżanie pamięci roboczej (publikacja w *Current Psychology*). Także w tych badaniach, słabe związki pomiędzy efektywnością wykonywania zadań poznawczych a nieadaptacyjnymi perspektywami czasowymi okazały się mediowane przez dystres oraz słabe zaangażowanie w zadanie (*Time & Society*), lub – przez ton hedonistyczny (*Current Psychology*).

Poza powtarzającymi się w kolejnych badaniach istotnymi powiązaniem dwóch nieadaptacyjnych perspektyw czasowych z funkcjonowaniem poznawczym, wyniki ujawniły również nieistotne korelacje adaptacyjnych perspektyw czasowych z poziomem inteligencji płynnej i werbalnej oraz wieloma wskaźnikami kontroli poznawczej, zaskakująco słabą korelacją dwóch zadań mierzących ten sam proces poznawczy (hamowanie), a także wyraźne, silne związki perspektyw poznawczych z wymiarami osobowości i stabilnością emocjonalną. Całościowy obraz danych nie skłania zatem do wniosku o pozytywnym zweryfikowaniu założeń teorii Zimbardo i Boyda (1999). Mało przekonujące rezultaty nie są oczywiście winą Autorki, bo nie za poziom istotności, a za rzetelne zaprojektowanie i przeprowadzenie badań jest odpowiedzialna. Moje zastrzeżenie budzi jednak wyraźnie widoczna

chęć opisywania ich jako pozytywnie weryfikujących teorię oraz spójnych z założeniami, a przede wszystkim – wyciąganie z nich zbyt daleko sięgających i nieuprawnionych wniosków. Kilkakrotnie w zaprezentowanych przez Doktorantkę tekstach pojawiają się sformułowania sugerujące zależności przyczynowo-skutkowe między badanymi zmiennymi, np.:

- „zarówno przeszła negatywna, jak i terażniejsza fatalistyczna orientacja **pogarszały** wykonanie testu inteligencji”. Wprowadzenie, str. 22.

- “... Past Positive TP did not correlate with the inhibition task. However, it had a positive **impact** on the states experienced during performance. Specifically, high Past Positive **increased** task engagement and **decreased** worry”. “Time and Society”.

- “...our studies revealed that among the five TPs, two might be **crucial** for executive functioning: Past Negative and Present Fatalistic. Specifically, high levels of these dimensions **hinder** cognitive performance”. “Time and Society”.

- “... Present Fatalism **impairs** various aspects of cognitive functioning, including fluid and crystallized intelligence (Zajenkowski et al. 2016a) as well as cognitive inhibition (Witowska and Zajenkowski, 2018)...”. “Current Psychology”.

- “... findings showing that BTP **relies** on cognitive resources, especially executive control, which **enable** highly balanced individuals to inhibit dominant temporal perspectives when they are inappropriate (Zajenkowski et al., 2016). “Personality and Individual Differences”.

Ponieważ wszystkie badania przeprowadzone przez Doktorantkę miały charakter korelacyjny, wyciąganie wniosków o kausalności uzyskanych zależności jest nieuprawnione. Choć czasem w badaniach korelacyjnych takie frazy opisują określone analizy statystyczne, zamieszczone w dyskusji (a stąd pochodzą powyższe cytaty) wprowadzają czytelnika w błąd. Jestem przekonana, że Autorka doskonale o tym wie (o czym świadczy fragment rozdziału opisującego ograniczenia badań), a powodem tych niefortunnych sformułowań jest raczej silnie motywowana chęć wsparcia teorii niż

brak wiedzy metodologicznej. Tym bardziej jednak warto w przyszłości zwracać na tę kwestię uwagę. Weryfikacja założeń Teorii Perspektywy Czasowej wymaga przeprowadzenia badań longitudinalnych i eksperymentalnych. Dopóki ich nie będzie, sugerowanie, że któraś z perspektyw czasowych wpływa na poznawcze czy emocjonalne funkcjonowanie człowieka jest nadużyciem.

Poznawcze podłoże zrównoważonej perspektywy czasowej

Drugi obszar zainteresowań Doktorantki obejmuje poznawcze podłoże zrównoważonej perspektywy poznawczej. Zrównoważona perspektywa poznawcza rozumiana jest w literaturze na dwa sposoby: albo jako zdolność elastycznego dopasowywania odpowiedniej perspektywy czasowej do wymagań sytuacji, albo – jako szczególnie korzystna konfiguracja poszczególnych perspektyw czasowych będąca indywidualną właściwością człowieka. Doktorantka deklaruje, że w swoich badaniach próbuje łączyć obie perspektywy, ale rezultaty jej studiów pokazują, że jest to działanie karkołomne i – w mojej opinii - skazane na niepowodzenie. Założenie, że specyficzna konfiguracja perspektyw pozwala na lepsze przełączanie się między nimi w odpowiedzi na wymagania sytuacyjne (*„A specific pattern of TP enabling one to effectively switch between time orientations in response to situational demands is the ideal time profile, the so-called balanced time perspective”* Personality and Individual Differences) jest bowiem w istocie sprzeczne. Jak określony i w założeniu stabilny profil perspektyw miałby wpływać na zdolność plastycznego przełączania się między nimi? Jak stałe i określone zrównoważenie temporalne miałoby przekładać się na gotowość do zmian i umiejętność adaptacyjnego dokonywania ich? Z tego, że ktoś ma preferencje wobec określonej perspektywy czasowej nie wynika, że łatwiej mu przełączać się między różnymi perspektywami. Wydaje się, że mamy tu do czynienia z dwoma odrębnymi fenomenami, które równie dobrze mogą być ze sobą powiązane, jak i zupełnie niezależne. W mojej opinii, ta niespójność teorii nie pozwala na jej rzetelną weryfikację i nawet jeśli w trakcie stawiania hipotez zostanie uciszona zgrabną retoryką, że zdwojoną siłą uderza w momencie interpretowania wyników. W efekcie, mimo iż z teorii wynikałoby, że związek między zrównoważoną perspektywą poznawczą i podstawowymi procesami poznawczymi

powinien być silny i stabilny, wykrywane relacje są znacznie słabsze i niesystematyczne. Można podejrzewać, że gdyby punktem odniesienia nie był odgórnie przyjęty idealny schemat (czyli optymalny profil skłonności do przyjmowania perspektyw czasowych), ale plastyczność w zakresie przełączania się między różnymi perspektywami, powiązania z inteligencją i funkcjami wykonawczymi byłyby znacznie silniejsze. Ponieważ umiejętnie zoperacjonalizowany przez Macieja Stolarskiego wskaźnik DBTP używany w badaniach nie może być wykorzystywany jako miara zdolności do plastycznego przełączania perspektyw, przed badaczami tej teorii stoi wyzwanie polegające na stworzeniu dobrej miary takiej zdolności. Przeanalizowanie związku tego wskaźnika z miarami zdolności poznawczych do przełączania i hamowania dałoby prawdopodobnie obiecujące wyniki. Ponieważ Zimbardo i Boyd podkreślają istotną rolę funkcji poznawczych w procesie tzw. „temporalnego ramowania” (*temporal framing*) takie poszukiwania związków między funkcjonowaniem poznawczym a perspektywami czasowymi i ich zrównoważeniem wydaje się konieczne.

Zrównoważona perspektywa czasowa a postrzeganie czasu

Ostatnie badanie doktorantki opisane w czasopiśmie *Personality and Individual Differences* poszerza obszar jej zainteresowań o inne wymiary spostrzegania czasu. Tym razem głównym celem było wykazanie adaptacyjnej roli zrównoważonej perspektywy czasowej w prospektywnym oszacowaniu czasu trwania i upływie czasu. Chociaż ten wątek badawczy również obciążony jest opisanymi powyżej problemami natury teoretycznej, samo badanie jest precyzyjnie zaplanowanym quasi-eksperymentem. Zaprojektowanie i przeprowadzenie takiego rozbudowanego proceduralnie studium świadczy o wysokich kompetencjach Autorki jako badaczki.

Podsumowanie

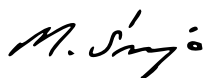
Celem serii badań przeprowadzonych przez Doktorantkę i jej współautorów było zweryfikowanie trafności podstawowych tez *Teorii Perspektywy Czasowej* Zimbardo i Boyda (1999). Dane empiryczne pozwoliły na potwierdzenie części hipotez, ale siła i proporcja założeń potwierdzonych do

niepotwierdzonych skłania raczej do krytycznej oceny teorii niż wspierania jej w obecnej formie. Wydaje się, że pogłębiona refleksja nad podstawowymi założeniami Zimbardo i Boyda jest konieczna, a przyjęcie krytycznej postawy wobec tej teorii może paradoksalnie bardziej przysłużyć się jej rozwojowi niż pomijanie niewygodnych rezultatów. Szczególnie ważne zdaje się eksplorowanie teorii Zimbardo i Boyda „w głąb”, czyli poszukiwanie mechanizmów, a nie korelatów określonych perspektyw czasowych. Konieczne jest w tym celu włączenie innych paradygmatów badawczych, szczególnie tych pozwalających na poszukiwania zależności przyczynowo-skutkowych, czyli badań podłużnych i eksperymentalnych. Badania podłużne pozwolą stwierdzić, na ile ukierunkowanie na określoną perspektywę czasową ma charakter tymczasowy, wywołany przez czynniki sytuacyjne, a na ile jest wyrazem stałej dyspozycji, określonego nastawienia do spostrzegania czasu. Specyficzna percepcja czasu, poczucie braku kontroli, skupienie na przyszłych planach albo koncentracja na przykrych wspomnieniach mogą być stałymi właściwościami człowieka, ale mogą też wynikać bezpośrednio z aktualnej sytuacji, z tego co się zdarzyło przed chwilą i z tego, do czego uczestnik badania w danym momencie dąży. Jeżeli wyobrazimy sobie, że do laboratorium przychodzi osoba przeżywająca poważny kryzys osobisty, możemy domyślać się, że jej (przemijający) stan wpływa na profil perspektyw czasowych (doświadczenie cierpienia podsyca fatalizm, a obniżony nastrój powoduje reinterpretację zdarzeń z przeszłości z pozytywnych na negatywne), koncentracja na aktualnym problemie ogranicza zasoby poznawcze redukując efektywność wykonywania zadań poznawczych, a brak motywacji do sprawdzenia się, czy nawet pozytywnej autoprezentacji obniża wyniki w testach inteligencji. Wszystkie wymienione zmienne okazują się ze sobą skorelowane, żadna jednak nie jest źródłem efektów, co znaczy, że ani stan afektywny i motywacyjny, ani kłopoty poznawcze nie wynikają z profilu perspektyw czasowych uczestnika (nie dlatego się smuci i nie angażuje w badania, że generalnie jest skoncentrowany na przeszłości i czuje brak kontroli nad życiem, ale – że w tym konkretnym dniu tę kontrolę stracił).

Konkluzja

Mimo opisanych powyżej zastrzeżeń i uwag krytycznych, wysoko oceniam warsztat teoretyczno-empiryczny Autorki i jej przygotowanie do samodzielnej pracy naukowej. Staranność metodologiczna, wykorzystanie zaawansowanych metod statystycznych i umiejętność klarownego przekazu to zasoby, które z pewnością przydadzą się Jej w dalszej – oby równie udanej – karierze. Na pochwałę zasługuje styl języka i dbałość o staranną edycję tekstów. Opublikowanie pięciu artykułów w recenzowanych czasopismach naukowych i zdobycie trzech grantów świadczą nie tylko o dużym potencjale intelektualnym Joanny Witowskiej, ale także o dobrej organizacji pracy i efektywności działań – również dobrych prognostach naukowej przyszłości. Na uwagę zasługuje również coraz wyraźniejszy autorski wkład Doktorantki w kolejne publikacje, świadczący o jej szybkim rozwoju zawodowym. W związku z tym stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Joanny Witowskiej odpowiada warunkom określonym w art.13 p.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. nr 65 poz 595, wraz z kolejnymi nowelizacjami w 2011 i 2104 r., do których odsyła Ustawa z dnia 3 lipca 2018 r. przepisy wprowadzające ustawę – prawo o szkolnictwie wyższym i nauce; art. 175, 176 i 179. DZ. U. poz, 1669) oraz wnoszę do Rady Naukowej Dyscypliny Psychologia Uniwersytetu Warszawskiego o dalsze postępowanie w przewodzie doktorskim.

Kraków, 23 września 2020



Magdalena Śmieja